

## EGIPT JAKO EPICENTRUM MIĘDZYNARODOWYCH ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH

---

Egipt stał się państwem, które w ostatnim czasie włącza się w szereg wspólnych przedsięwzięć szkoleniowych z różnymi państwami świata. Co więcej, czyni to na różnych kierunkach strategicznych, odnoszących się do architektury bezpieczeństwa Afryki, Morza Śródziemnego czy też Bliskiego Wschodu.

Egipska aktywność wojskowa w regionie staje się w ostatnich miesiącach coraz bardziej widoczna w kontekście kolejnych międzynarodowych ćwiczeń oraz manewrów. Obecnie Kair prowadzi lub prowadził w ostatnich dniach szereg ćwiczeń z partnerami z Królestwa Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Bahrajnu, Jordanii, Sudanu oraz Wielkiej Brytanii czy Francji.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w bazie wojskowej Mohamed Naguib w Egipcie zgromadziły się formacje wojskowe reprezentujące państwo gospodarza, ale również innych państw arabskich (Jordanii, ZEA, Bahrajnu oraz Królestwa Arabii Saudyjskiej, należy również zaznaczyć, że część źródeł mówi także o udziale personelu wojskowego z Sudanu).

**Czytaj też:** [Bliski Wschód podzielony na trzy obozy \[RELACJA\]](#)

Wszystko w ramach połączonych ćwiczeń, określonych jako „Miecz Arabów” (Saif Al Arab). Żołnierze oraz oficerowie mają w trakcie ich trwania wymieniać się doświadczeniami oraz zwiększać możliwość prowadzenia wspólnych działań antyterrorystycznych, ale również ochrony granic przez zewnętrznymi zagrożeniami. Wskazuje się, że są to główne ćwiczenia mające na celu pokazanie zasięgu współpracy wojskowej Egiptu oraz jego sojuszników z państw arabskich. Zgrywając przy tym różne systemy uzbrojenia, które są na wyposażeniu wspomnianych krajów.



Reklama (grafika: Katarzyna Głowacka)

Nie można zapomnieć, że cały czas trwają również inne, bilateralne ćwiczenia wojskowe sił egipskich oraz sudańskich o kryptonimie „Orły nad Nilem”. Ich wagę miało podkreślić przybycie na miejsce manewrów szefa sztabu wojsk egipskich gen. Mohamed Farid. Wizytował on ćwiczące wspólnie komponenty lotnicze oraz wojsk specjalnych z obu państw afrykańskich. Przypomnijmy, że w ramach „Orłów nad Nilem” wojska egipskie i sudańskie chcą przeciwyczyć uderzenia na wrogie cele, obronę przeciwpowietrzną oraz misje C-SAR w przypadku zestrzelenia maszyn przez obronę przeciwlotniczą przeciwnika. Przy czym, tego rodzaju przedsięwzięcia szkoleniowe są postrzegane przez zewnętrznych obserwatorów, jako szczególne narzędzie względem napięć wokół relacji Egiptu oraz Sudanu z Etiopią.

**Czytaj też:** [Orły nad Nilem - wspólne manewry wojsk sudańskich i egipskich](#)

Zaś na Morzu Śródziemnym, Egipt wspólnie z Brytyjczykami prowadzi pierwszy raz połączone ćwiczenia z zakresu operacji desantowych. Jak zostało podkreślone, dwustronne manewry egipsko-brytyjskie miały na celu zwiększenie interoperacyjności oraz wymianę wiedzy i doświadczenia. Wszystko w celu wykazania możliwości wspólnego przeciwdziałania wyzwaniom stojącym w sferze bezpieczeństwa morskiego w regionie Morza Śródziemnego. Podczas fazy morskiej wspomnianego przedsięwzięcia szkoleniowego Wielka Brytania zaangażowała dwa okręty, desantowy HMS Albion oraz niszczyciel HMS Dragon. W przypadku brytyjskich sił, muszą być one postrzegane przez pryzmat obecności w regionie Littoral Response Group (Experimentation) (LRG-X).

Wspomniane zgrupowanie brytyjskie ma na celu opracowanie koncepcji nowego formatu szybkich sił ekspedycyjnych, opartych na większej roli działań specjalnych. Obecnie LRG-X prowadzi szereg ćwiczeń z partnerami Londynu w rejonie Morza Śródziemnego. Egipcjanie wystawili jednostkę Mistral ENS Anwar El Sadat, fregatę ENS Sharm El Sheikh oraz okręt ENS Ali Gad. Oprócz testowania zdolności współdziałania w przypadku operacji desantowej, zgrupowania miały również kooperować w scenariuszach zakładających odpieranie zagrożenia ze strony napadu powietrznego przeciwnika, jak również ochrony przed uderzeniem obcych jednostek nawodnych. W manewrach wzięły udział także jednostki specjalne z obu marynarek wojennych.

**Czytaj też:** [Wspólne ćwiczenia morskie Rosji i Egiptu na Morzu Czarnym](#)

Trzeba również przypomnieć, że w listopadzie egipskie i francuskie okręty ćwiczyły wspólne działania w ramach ćwiczeń PASESEX. Dwie fregaty, egipska ENS Taba i francuska Languedoc pogłębiały dotychczasowe możliwości kooperacji dwóch flot i współpracy w wykonywaniu działań na akwenie Morza Śródziemnego. Zaś w tle pozostają wspólne ćwiczenia egipsko-rosyjskie „Most Przyjaźni 3” na akwenie Morza Czarnego. Egipt zacieśnia współpracę i jak widać nie ukrywa, że jest w stanie użyć narzędzi militarnych w przypadku zagrożenia swoich interesów regionalnych. To zaś zapewne nie pozostaje bez odzewu w takich państwach, jak Turcja czy Etiopia.